

Sygn. akt: I C 792/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M., E. M.**

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego **(...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powodów **Z. M. i E. M.** kwotę 249 004,67 zł (dwieście czterdzieści dziewięć tysięcy cztery złote 67/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny Nr (...) zawarta w dniu 8 02 2008 r. pomiędzy powodami **Z. M. i E. M.**, a pozwanym **(...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.** jest nieważna;

III. oddala powództwo co do roszczeń pieniężnych w pozostałej części.

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 10 488,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 792/20

UZASADNIENIE

Powodowie żądali:

1) zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 280 818,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

2) ustalenia nieważności (nieistnienia) stosunku prawnego umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 8 02 2008 r., zawartej pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem,

ewentualnie

3) zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 63 790,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu c do dnia zapłaty,

4) ustalenia braku związania strony powodowej na przyszłość (bezskuteczności) wskazanymi w pozwie postanowieniami umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami,

nadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu podpisywania umowy kwota kredytu do wypłaty nie była ściśle oznaczona, co więcej nie był wskazany szczegółowo w umowie sposób dokładnego ustalenia relacji pomiędzy kwotą kredytu w (...), a kwotą oddaną do dyspozycji powodów w PLN, co wynika w szczególności z braku dokładnego sposobu określenia kursu wymiany walut służącego do przeliczenia (...) na kwotę w PLN, której mogą domagać się do wypłaty kredytobiorcy.

W chwili podpisywania umowy powodowie nie znali dokładnej kwoty wypłacanego kredytu w złotych polskich, gdyż jej wysokość była dowolnie i arbitralnie ustalana przez bank, co dotyczyło również wysokości świadczenia ze strony powodów pozostającego do spłaty na rzecz pozwanego Banku .

Kurs zastosowany przez bank do wypłaty i spłaty kredytu był ustalany zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku wedle nieznanych konsumentowi reguł, nieokreślonych w umowie. Dlatego umowa jest nieważna.

Dodatkowo na nieważność mają wpływ postanowienia abuzywne zawarte w umowie. W szczególności zapisy dotyczące mechanizmu ustalania walut kursów, nierówne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy, brak indywidualnego uzgodnienia ich z powodami – konsumentami. Po ich wyeliminowaniu, niemożliwe będzie dalsze wykonywanie umowy, dlatego winna ona być uznana za nieważną.

Skutkiem uznania umowy za nieważną jest obowiązek zwrotu wzajemnie spełnionych świadczeń. Powodowie w okresie do 1 stycznia 2020 r. wpłacili kwotę 280 818,18 zł i zapłaty takiej kwoty dochodzą (pozew k. 3-19).

W odpowiedzi, pozwany (...) Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie żądania głównego i ewentualnego w całości jako nieudowodnionego. Jednocześnie zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powodów. W jego ocenie umowa nie jest sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa polskiego lub wspólnotowego, z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Wskazał, że kwota kredytu została wyrażona w umowie we frankach szwajcarskich, a kredyt nie jest w rzeczywistości kredytem złotowym.

W ocenie pozwanego umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, powodom wyjaśniono istotę i mechanizm umowy kredytu denominowanego, której postanowienia były negocjowane indywidualnie. Kwota kredytu mogła być wypłacona powodom w (...) i to powodowie zdecydowali o walucie PLN do wypłaty.

Przewalutowanie (...) na PLN do wypłaty było jedynie czynnością techniczną.

Zakwestionował interes prawny w zakresie żądania ustalenia. Kursy Banku były określane w sposób rynkowy. W ocenie pozwanego w razie przyjęcia abuzywności postanowień istnieje możliwość wypełnienia umowy przepisami ogólnymi lub dyspozytywnymi co sprawia, że brak podstaw do stwierdzenia upadku umowy.

Brak podstaw do żądania zwrotu świadczenia nienależnego z uwagi na treść art. 411 pkt 1 kc, nadto roszczenie pieniężne jest przedawnione. (odpowieź na pozew k. 98-153).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W świetle twierdzeń stron, wspartych dokumentami (w szczególności umową kredytową, wnioskiem kredytowym, dyspozycją wypłaty) za bezspornie wykazane należy uznać, że:

1. Powodowie działając jako konsumenci, w dniu 16 stycznia 2008 r. wystąpili do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego na nabycie nieruchomości w Polsce w kwocie 213 610 zł (PLN - wniosek kredytowy k. 154-155).
2. Jako walutę kredytu powodowie wybrali franki szwajcarski ((...)).
3. We wniosku kredytowym zawarto oświadczenia kredytobiorców o zapoznaniu się z ryzykami wynikającymi z możliwości zmiany oprocentowania i kursu waluty (w tym możliwości zmiany wysokości zobowiązania Banku i ich własnego), świadomości tego ryzyka, rezygnacji z kredytu w złotych i wyborze kredytu w walucie wymiennej. W ramach wniosku zawarte w nim było też ich oświadczenie, że poinformowano ich o tym, że w przypadku kredytów w walucie wymiennej w rozliczeniach Bank stosuje własne kursy walut zamieszczone w Tabeli – inny do wypłaty takiego kredytu w PLN i inny do spłaty kredytu w PLN (k. 155v).
4. W dniu 8 lutego 2008 r. strony podpisały umowę kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny nr (...), w którym Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 108 026,54 CHF na potrzeby własne – nabycie nieruchomości gruntowej pokrycie kosztów notarialnych i ubezpieczenie, przy czym nabywana nieruchomość położona była w Polsce (k. 23).
5. Umowa składała się z części szczegółowej umowy ((...)) oraz z części ogólnej umowy ((...)).
6. Zgodnie z § 6 ust. 1 (...) wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo na rachunek zbywcy nieruchomości. Zgodnie z § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1 i 2 (...) wypłata miała nastąpić w terminie do 3 dni roboczych od stwierdzenia przez Bank spełnienia warunków opisanych w (...), według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 1 i 2 (...) k. 26).
7. Wypłata kredytu w walucie wymiennej mogła nastąpić wyłącznie w przypadku finansowania zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w RP (§ 4 ust. 1 pkt 1 i 2 (...) k. 26).
 - a. W części ogólnej umowy ((...)) w § 1 ust. 1 pkt 14, Tabela kursów została opisana jako tabela (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na stronie internetowej Banku (k.25v).
2. W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej i marży (...) SA. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalona w dniu rozpoczynającym każdy pierwszy i kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiana stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miała następować w dacie wymagalności rat i odsetek. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 ust. 1 pkt 12 lit b (...), wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M).
3. W dniu zawarcia umowy kredytu, oprocentowanie wynosiło 4,965 % w skali roku, stawka referencyjna wynosiła 2,685 p.p., stała marża 1,38 p.p. (§ 2 ust. 5, 6 i 8 (...) k. 23v).
4. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy, a miał być spłacany w ratach równych, płatnych 1-go dnia każdego miesiąca. Szacunkowy koszt kredytu z tytułu odsetek został określony na 98 174,70 CHF (§ 2 ust. 1 i 4, § 3 ust.1, § 7 (...) k. 24).
5. Dla celów spłaty kredytu ustalono, że środki na spłatę będą pobierane z rachunku (...) w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był

kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...), w dniu w którym następowała spłata, według aktualnej Tabeli kursów (§ 7 ust. 4 - k. 24, § 22 ust. 2 pkt 1 k. 27v).

6. W części Ogólnej umowy przewidziano, że spłata kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez Bank środków zgromadzonych odpowiednio na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonym przez pozwaną Bank. Potrącenie następowało w terminie pierwszego dnia każdego miesiąca w wysokości wynikającej z zawiadomienia (§ 21 (...) k. 27).

7. W części Ogólnej umowy przewidziano też, że w przypadku spłaty z rachunku walutowego i technicznego środki mogły być pobierane w walucie kredytu lub w innej walucie przy zastosowaniu tabeli kursów kupna/sprzedaży dewiz obowiązującej w Banku (§ 22 ust. 2, § 22 ust. 3 (...) k. 27).

8. Zmiana numeru rachunku o którym mowa w § 7 ust 4 umowy była dopuszczalna i nie wymagała zmiany umowy (§ 25 - k. 27v).

9. W ramach § 11 (...) powodowie zostali poinformowani o istniejącym ryzyku co do zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (k. 28).

10. Niespłatenie przez powodów części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należności z tytułu zaległej spłaty stawały się zadłużeniem przeterminowanym, które mogło zostać przez Bank przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. Spłata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska po takim przeliczeniu miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływu środków (§ 32 ust. 1 (...) i § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 (...)).

11. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka umowna zwykła oraz hipoteka kaucyjna na zakupionej za środki z kredytu nieruchomości (§ 4 ust. 1 i 4 umowy - k. 23v-24).

12. Kwota kredytu została wypłacona 26 marca 2008 r. w trzech transzach:

a) w wysokości 220 001,01 PLN, co stanowiło równowartość 100 677,29 CHF na rachunek złotowy zbywców nieruchomości;

b) w wysokości 9514,89 PLN stanowiącej równowartość 4354,24 CHF na poczet ubezpieczenia powodów.

c) w wysokości 6544,70 PLN bezpośrednio na rachunek powodów (zaświadczenie k. 34, dyspozycja wypłaty k. 161).

13. Spłata kredytu dokonywana była cały czas z rachunku (...) w walucie polskiej i powodowie spłacali kredyt przez cały czas w PLN (zaśw. j.w. zeznania powodów).

14. W okresie od 26 03 2008 r. do 13 01 2020 r. spłacili:

a) kwotę 42 038,50 PLN tytułem odsetek co stanowiło równowartość 13 479,12 CHF;

b) kwotę 237 183,87 PLN tytułem kapitału, co stanowiło równowartość 67 472,97 CHF, (zaświadczenie k. 37v).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w zakresie żądania zasadniczego co do ustalenia nieważności spornej umowy w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasługiwało na uwzględnienie, zaś w zakresie zapłaty, w znacznej jego części.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa - choć kredyt denominowany formalnie nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu prawa bankowego - w istocie stanowiła prawnie dopuszczalny kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu, nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej zatem kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań, mechanizm „denominacyjny” tej konkretnej umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Nie ma też tu decydującego znaczenia fakt, że kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, bowiem choć w chwili zawarcia umowy obowiązywał jeszcze art. 358 § 1 k.c. w starym brzmieniu, stanowiący iż zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, to właśnie sytuacja takiego wyjątku dotyczyła, bowiem wynikał on z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z 27 lipca 2002 r. – prawo dewizowe.

Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną realną i stałą kwotą występującą w umowie była kwota wyrażona w (...), zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdorazową równowartość kwoty w (...). Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy w postaci ustalenia, iż wypłata kredytu udzielonego w (...) nastąpi w PLN, to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj (...), który tylko do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że formalnie pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (...), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w (...), przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w (...), według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do (...).

Również umowa nie uchybia przepisowi art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Co prawda w tej konkretnej umowie nie chodzi o element „waloryzacji” w powyższym rozumieniu kwoty udzielanego kredytu (...) do PLN, bo takowej tu wprost nie ma, niemniej powyższe uwagi przemawiają za prawną możliwością przyjęcia co do zasady mechanizmu „denominacyjnego” do wypłaty oraz spłaty jako w świetle zasady swobody umów dopuszczalnego.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag zasadnym uznanie, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda wprowadzone poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niższa lub wyższa kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powodowie podnosili równolegle, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...) i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w (...) (§ 2 ust 1 (...) umowy), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty (...) na PLN dla potrzeb wypłaty kredytu według kursu tabeli banku (§ 4 ust. 1 i 2 (...)), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia pobieranej kwoty na potrzeby spłaty rat- według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 7 ust.4, § 21, 22 (...)).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli, ograniczając się do podania jedynie faktycznego jej umiejscowienia, co więcej nie została zdefiniowana w części szczególnej, lecz w części ogólnej umowy.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w (...), sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w (...) już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej (§ 1 ust 1 pkt 14 (...)).

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, a także świadków strony pozwanej potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwaną Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Z kolei nawet jeśli przyjąć, iż powodowie byli informowani o ryzyku zmiany kursów, to odmienną treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał bezpośrednio warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych (lub innych) źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumentkiej” w rozumieniu art. 385¹ kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do „denominacyjnych” mechanizmów przeliczenia (...) na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty „denominacyjnej” i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki faktycznie sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...)dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie(...), w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przede wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1 który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość kursu waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w (...).

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w (...), to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z (...) na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości również nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu

obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na (...) i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy przedmiotowo istotny, podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w (...) winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako wtórną sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu, czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powodowie od początku mogli spłacać kredyt bezpośrednio w (...).

Jak wynika bowiem z zeznań powodów, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie.

Niemożliwym zresztą było rozpoczęcie spłaty na podstawie samodzielnej decyzji powodów, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 52 przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z § 25 umowy jedynie zmiana numeru rachunku „o którym mowa w § 7 ust. 4” zatem tu rachunku złotowego (...) nie wymaga zmiany umowy, nie zaś zmiana np. rodzaju rachunku i faktycznego sposobu i waluty spłaty o których mowa w § 22 ust (...).

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu teje nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Nadto, jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt

hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny powoda do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt II orzeczenia.

Konsekwencją ustalenia nieważności jako jednocześnie prejudycjalnej przesłanki żądania z pkt I lit. a pozwu była konieczność merytorycznej oceny żądania pieniężnego sformułowanego w pkt I lit b.

Żądanie to podlegało uwzględnieniu, choć nie w pełnym jego zakresie.

Dla porządku jednakże w tym miejscu wskazać należy, iż powodowie zażądali kwoty 280 818,18 zł jako „sumy świadczeń pobranych przez Bank od Powodów jako raty kredytu w dniach od 1 05 2008 do 1 01 2020 r. w wykonaniu nieważnej umowy” (k. 3, uzasadnienie pkt IX k. 17 v).

Kwota ta w sposób oczywisty rozmija się z dołączonym do pozwu zaświadczeniem z którego to wynika, iż faktycznie suma rat kredytu za wzmiankowany okres to 279 222,37 zł (42 038,50 + 237 183,87 – k. 37 v).

Ta zatem kwota stanowiła w istocie punkt wyjścia i podstawę dla dalszych wyliczeń. (prawdopodobnie powodowie do sumy rat omyłkowo doliczyli opłatę za oszacowanie, ubezpieczenie i opłatę za wydanie zaświadczenia jak na k. 38, jednakże sumy te ani nie wchodziły w zakres uiszczonych rat zgodnie z żądaniem pozwu, ani nie zostały w pozwie tym wskazane).

Tu dla porządku wskazać należy, iż o ile w dotychczasowych rozstrzygnięciach na tle spraw podobnych i o podobnych stanach faktycznych Sąd orzekał co do zwrotu świadczeń wzajemnych kierując się ostateczną, „efektywną” miarą wzbogacenia zgodnie z tzw. teorią salda, o tyle na czas orzekania zasadność roszczenia pieniężnego w okolicznościach sprawy należało ocenić w tej mierze odmiennie.

Zgodnie bowiem z zapatrywaniem, któremu wyraz dał Sąd Najwyższy w ostatniej uchwale z dnia 7 05 2021 r. (III CZP 6/21) w przypadku następczej nieważności umowy jak w sprawie niniejszej, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych.

Uwzględniając fakt, iż wzmiankowana uchwała zyskała moc zasady prawnej, a co za tym idzie jako taka stanie się wiążącym elementem orzekania przez SN w innych tego rodzaju sprawach, Sąd uznał za zasadne przyjęcie prezentowanego poglądu jako w pełni przystającego do sytuacji faktycznej, prawnej oraz procesowej w sprawie niniejszej, co skutkowało ustaleniem istnienia po stronie powodowej roszczenia pieniężnego, wyrażającego się sumą spłat powodów za wskazany w pozwie okres.

Kwotę tę jednakże odpowiednio należało obniżyć.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł bowiem zarzut przedawnienia, co w ocenie Sądu za okres wykraczający poza okres 10-ciu lat poprzedzających wniesienie pozwu uczynił skutecznie.

Warto jedynie wskazać, iż zarzut został sformułowany już w odpowiedzi na pozew, zaś strona powodowa nie tylko nie udowodniła, lecz nie przywołała nawet okoliczności lub argumentacji, która ów zarzut miałyby niweczyć. (np. przerwa biegu przedawnienia).

Wobec powyższego zarzut należało uznać za trafiony, co skutkowało odpowiednim pomniejszeniem zasądzonej w pkt I kwoty.

Jak wynika z wyliczeń Sądu w oparciu o treść zaświadczenia jak na k. 35-35 v do dnia 1 06 2010 r. zatem za okres objęty przedawnieniem powodowie uiścili kwotę 30 214,70 zł.

Tym samym różnica sumy rat i teź przedawnionej kwoty to 249 004,67 zł i taką teź kwotę należało zasądzić jak w pkt wyroku, z odsetkami od dnia doręczenia pozwu w pozostałej części powództwo oddalając.

Nie ma przy tym tu zastosowania art. 411 pkt 1 kc. skoro powodowie spłacali raty w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, której to nieważność została zresztą przesądzona dopiero wyrokiem. Z kolejnej teź strony niewątpliwie działali w celu uniknięcia potencjalnego przymusu, skoro zaniechanie spłacania powodowałyby natychmiastowe w zasadzie wypowiedzenie i uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko nim przez pozwany Bank.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 kpc mając na uwadze wynik procesu.

Powodowie wygrali sprawę w 529004/561636 części czyli w 94,2 %.

Skoro teź ich koszty wyniosły łącznie 11 800 zł, to należna im kwota po przemnożeniu przez 0,942 wynosi 11 114,- zł.

Przy kosztach pozwanego 10 800,- zł, należna mu kwota to proporcjonalnie 626,- zł.

Po zminusowaniu obu kwot, do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów pozostała kwota 10 488,- zł jak w pkt IV.